

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi wyrokiem z dnia 24 marca 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt XVII W 5600/15, A. K. obwinionego o to, że w dniu 13 września 2015 roku ok. godz. 18.58 w Ł., na przecięciu ul. (...) z ul. (...), kierując samochodem marki C. (...) o nr rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności podczas włączania się do ruchu z drogi nie będącej drogą publiczną, na drogę publiczną, nie ustąpił pierwszeństwa i doprowadził do zderzenia z samochodem marki A. (...) o nr rej. (...), czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, to jest o czyn z art. 86 § 1 k.w.

1. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu,
2. koszty postępowania przejął na rzecz Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości oskarżyciel publiczny na niekorzyść obwinionego A. K., formułując zasadniczą część owego środka odwoławczego w następujący sposób: „Na zasadzie art. 103 § 2 kpw w zw. art. 17 par. 1 kpw składam apelację na powyższy wyrok Sądu Rejonowego w całości i na podstawie art. 427 § 1 kpk w zw. z art. 109 kpow, wnoszę o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia” (k. 66).

W przedmiotowej apelacji nie zostały sformułowane konkretne zarzuty w odniesieniu do zaskarżonego wyroku. Z treści uzasadnienia apelacji należy wnioskować, iż skarżący zarzucił Sądowi I instancji błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia polegający na niezasadnym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, że w niniejszej sprawie miała zastosowanie regulacja ujęta w art. 25 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, wobec istnienia obiektywnego faktu, iż obwiniony poruszał się ul. (...) mającą status drogi wewnętrznej, co wyłącza możliwość stosowania norm ustawy Prawo o ruchu drogowym, gdyż przecięcie się ul. (...) i ul. (...) nie ma charakteru skrzyżowania w rozumieniu wskazanej ustawy, stąd odpowiedzialność za zaistniałą kolizję winien ponosić A. K. jadący ul. (...), czyli drogą nie mającą statusu drogi publicznej (droga wewnętrzna), który nie zachował należytej ostrożności wjeżdżając z tego typu drogi na drogę publiczną, czyli ul. (...). Z uwagi na powyższe, jak należy rozumieć treść apelacji, został sformułowany wniosek o wydanie przez Sąd orzeczenia kasatoryjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie przedmiotowych rozważań podkreślenia wymaga, iż niniejsza apelacja została złożona na niekorzyść obwinionego przez oskarżyciela publicznego, a więc podmiot profesjonalny w ujęciu norm procedury. W takiej sytuacji zastosowanie w sprawie mają unormowania określone w art. 434 § 1 kpk. Sąd jest więc związany granicami apelacji, postawionymi w niej zarzutami i uchybieniami oraz ich treścią. Ograniczenia wynikające z przedmiotowej normy prawnej wykluczają możliwość wyjścia przez Sąd poza granice apelacji, jak też brania pod uwagę innych okoliczności (uchybień), nawet istniejących w sprawie, na niekorzyść obwinionego, poza tymi, które zostały ujęte w treści złożonego środka odwoławczego i postawionego w nim zarzutu. Przesądza o tym wprost art. 434 § 1 kpk, w poprzednim brzmieniu, który to przepis ma zastosowanie w sprawie i odnosił się w ogóle do wszelkich apelacji składanych na niekorzyść obwinionego (oskarżonego), zaś wymownie jest to podkreślone w art. 434 § 1 pkt 3 kpk w brzmieniu aktualnym (podobnie zresztą jak było to ujęte w treści art. 434 § 1 kpk, sprzed 1 lipca 2015 roku). W niniejszej sprawie – co od razu należy zaznaczyć – nie zachodzą okoliczności, które Sąd byłby obowiązany wziąć pod uwagę z urzędu (niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów). W przedmiotowej sprawie wskazane kwestie są szczególnie istotne, gdyż rozstrzygnięcie Sądu musiało zamykać się w zagadnieniach i granicach okoliczności (uchybień) ujętych przez oskarżyciela publicznego w apelacji.

Podniesione wyżej okoliczności każą krytycznie spojrzeć na złożoną w sprawie apelację na niekorzyść obwinionego, zwłaszcza w sytuacji, gdy pochodzi ona od oskarżyciela publicznego. Owszem treść uzasadnienia środka odwoławczego

stanowi integralną całość z jego częścią wstępną. Jednakże konkretne zarzuty i uchybienia, które zarzuca oskarżyciel publiczny skarżonemu wyrokowi winny być wyeksponowane. W innym bowiem wypadku zachodzi konieczność dokonywania oceny i interpretacji apelacji w tym względzie, co nie powinno mieć miejsca w sytuacji, gdy ów środek zaskarżenia pochodzi od oskarżyciela publicznego. Jedynie te uwagi natury formalnej pozwalają podważyć zasadność złożonej apelacji przez oskarżyciela publicznego na niekorzyść obwinionego.

Niezależnie jednak od powyżej wskazanych aspektów, Sąd dokonał kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku. Nie ulega wątpliwości, iż na skutek zaistniałej w sprawie sytuacji kwestią, która wymagała w szczególności kontroli odwoławczej – w świetle złożonej apelacji – był sposób dokonania przez Sąd meriti oceny zebranych w sprawie dowodów oraz sposób dokonania ustaleń faktycznych, w kontekście zarzucanego A. K. czynu, od dokonania którego został uniewinniony. Logiczna analiza złożonej apelacji prowadzi do wniosku, że to właśnie te elementy stanowią jej istotę i zmierzają do podważenia prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji oceny zebranych w sprawie dowodów, a w konsekwencji do zakwestionowania prawidłowości poczynionych przezeń ustaleń faktycznych.

Warto tu zasygnalizować wypracowane przez lata w orzecznictwie i doktrynie uwagi odnośnie wymogów, jakie muszą być spełnione, aby można było mówić o prawidłowości dokonanej w sprawie oceny dowodów oraz poczynionych ustaleń faktycznych, a przez to również, by wyrok Sądu I instancji mógł być uznany za prawidłowy, w kontekście treści zgromadzonych w sprawie dowodów.

Dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne muszą opierać się na konkretnie wskazanych i precyzyjnie określonych dowodach. W tym aspekcie niezbędne jest przeprowadzenie wszechstronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd rozpoznający sprawę obowiązany jest przeprowadzić analizę wszystkich zebranych w sprawie dowodów, podać przyczyny dania wiary tym, na których oparte zostały ustalenia faktyczne, a także precyzyjnie określić oraz podnieść argumenty przemawiające za odmową dania wiary dowodom przeciwnym. Jak słusznie ujął to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13.05.2008 roku wydanym w sprawie V KK 435/07: „Ustalenia faktyczne tylko wtedy mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Kierując się treścią przepisu art. 7 k.p.k. sąd może dać wiarę określonym zeznaniom świadka, pod warunkiem, że przekonanie swoje w sposób przekonujący uzasadni w konfrontacji z całością dowodów” (LEX nr 398541). Dokonanie pełnej, wszechstronnej i przekonującej analizy zebranych w sprawie dowodów jest niezbędne w każdej sprawie, a już w szczególności, gdy dowody te są sprzeczne, rozbieżne, wzajemnie wykluczające się, niekonsekwentne. W takim wypadku konieczne jest wyjątkowo precyzyjne nie tylko ustalenie stanu faktycznego w sprawie, ale także dokonanie w pełni logicznej i zgodnej z zasadami wiedzy życiowej oceny dowodów potwierdzających, w niebudzący wątpliwości sposób, ustaloną przez ten Sąd wersję przebiegu zdarzenia, jak i odrzucenie wersji przeciwnych (zob. tak też: Sądy Apelacyjne: we W. w wyroku z dnia 14.12.2006 roku, II AKa 333/06 – LEX nr 211745; w K. w wyroku z dnia 9.11.2006 roku, II AKa 161/06 - KZS 2007, Nr 1, poz.48; w K. w wyroku z dnia 19.10.2006 roku, II AKa 145/06 – LEX nr 217105; w L. w wyroku z dnia 9.03.2006 roku, II AKa 36/06 – Prok. i Pr. 2006, Nr 10, poz.18; w Ł. w wyroku z dnia 18.04.2001 roku, II AKa 246/00 – Prok. i Pr. 2002, Nr 10, poz.28).

Należy w pełni podzielić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 01.04.2005 roku w sprawie V KK 360/04, a mianowicie: „Z uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji powinno w sposób klarowny wynikać, iż dokonał oceny wszystkich zebranych dowodów, a także to, które z tych dowodów uznał za wiarygodne, które zaś odrzucił (art. 424 § 1 k.p.k.). Jedynie w oparciu o uzasadnienie odpowiadające tym wymogom można ocenić, czy sąd wypełnił swoim procedowaniem dyspozycje norm art. 92 i art. 410 k.p.k.” (LEX nr 148230). Na tym tle należy podkreślić, iż nie ulega żadnej wątpliwości, że w każdym wypadku Sąd meriti ma obowiązek odnieść się do wyjaśnień oskarżonego (obwinionego) i dokonać ich przekonującej i pełnej oceny, jak i dowodów powołanych na obronę oskarżonego – obwinionego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.11.2007 roku, V KK 186/07 – OSN w

SK 2007, nr 1, poz. 2669; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9.02.2000 roku, II AKa 211/99 – KZS 2000, nr 4, poz. 46).

Zamykając kwestie sposobu procedowania w sprawie, przeprowadzania dowodów, ich oceny, jak i wyluszczenia tych zagadnień ze sfery faktycznej i motywacyjnej w uzasadnieniu wyroku konieczne należy podkreślić, iż aby uznać, że nie doszło do naruszenia podstawowych zasad procedury (art. 4, art. 7, art. 410, art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) niezbędne jest, aby przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych:

a) było poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy;

b) stanowiło rozważenie wszelkich okoliczności przemawiających tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (obwinionego);

c) było zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy oraz w logiczny i wyczerpujący sposób uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy: w postanowieniu z dnia 12.07.2006 roku, II KK 12/06 – LEX 193084; w wyroku z dnia 23.07.2008 roku, IV KK 208/06 – LEX 445353; w wyroku z dnia 28.02.2008 roku, V KK 326/07 – LEX 362203; w postanowieniu z dnia 18.01.2007 roku, III KK 271/06 – OSN w SK 2007, nr 17, poz. 9; w wyroku z dnia 23.07.2003 roku, V KK 375/02 – LEX 80278; Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 20.03.2002 roku, II AKa 49/02 – Prok. i Pr. 2004, nr 6, poz. 29).

Sąd podnosi wyżej przedmiotowe okoliczności, aby zobrazować wymogi, jakie stawiane są przed wyrokiem Sądu I instancji (także jego uzasadnieniem zgodnie z treścią art. 424 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w.) oraz skutki niespełnienia wskazanych kryteriów, w tym rzutujące na naruszenie innych norm procedury o zasadniczym znaczeniu, choćby art. 7 k.p.k., czy art. 410 k.p.k.

Rozstrzygając kwestię odpowiedzialności karnej obwinionego Sąd Rejonowy winien mieć także w polu widzenia dyrektywę dociekania prawdy oraz zasadę obiektywizmu. Sąd meriti powinien także dążyć do realizacji obowiązku nakładającego na organ procesowy wymóg wyjaśnienia za pomocą możliwych do przeprowadzenia i dostępnych środków dowodowych wszystkich istotnych faktów w obszarze ustaleń, w granicach wyznaczonych skargą, pozwalających na odtworzenie inkryminowanego zachowania w sposób poddający się obiektywnemu i miarodajnemu osądowi, czy rzeczone zachowanie miało charakter bezprawny i zawiniony – podlega subsumcji pod określoną normę ustawy karnej typizującą czyn zabroniony w postaci, którą zarzucono i przypisano, albo przeciwnie, że nie zawiera ono elementów warunkujących odpowiedzialność karną obwinionego, więc pozostaje obojętne z punktu widzenia prawa materialnego.

Wskazane wyżej kwestie mają wprost przełożenie na rozstrzygnięcie jakie winno zapaść w sprawie przed Sądem II instancji.

W odniesieniu do treści zaskarżonego wyroku oraz argumentacji zaprezentowanej w jego uzasadnieniu, podkreślić należy, że Sąd I instancji sprostał stawianym przez wskazane zasady zadaniom. Dokonana przezeń w sposób zupełny i jasny ocena zebranych w sprawie dowodów jest całkowicie prawidłowa i znajduje pełną ochronę w treści art. 7 k.p.k. Ocena ta jest wszechstronna, staranna, w pełni merytoryczna. Zawiera jasno sprecyzowane argumenty, które doprowadziły Sąd meriti do określonych wniosków co do wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów. Sąd I instancji w ramach tej oceny nie pominął żadnego istotnego ze zgromadzonych w sprawie dowodów. Przeprowadził kompleksową, wyczerpującą ocenę wyjaśnień obwinionego, zeznań świadków, jak i dowodów o charakterze nieosobowym. Żaden z dowodów nie został w owej ocenie pominięty. Sąd uwzględnił wszelkie dowody, zarówno te przemawiające na korzyść, jak i niekorzyść obwinionego. Posłużył się przy tym logicznymi argumentami, dokonał całkowitego, przekonującego powiązania okoliczności wynikających z poszczególnych dowodów, które łącznie przemówiły za daniem wiary określonym dowodom lub jednoznacznie wykluczyły wiarygodność innych (czy ich fragmentów). Sąd Rejonowy dokonał szczegółowej analizy wyjaśnień obwinionego, jak też zeznań świadków, nie pomijając żadnej ważkiej okoliczności wynikającej z ich treści, w pełni przekonująco argumentując, dlaczego dokonał określonej oceny w kontekście wiarygodności tych dowodów. Stanowisko Sądu I instancji znalazło

pełne odzwierciedlenie w treści sporządzonego uzasadnienia wyroku, co wskazuje również na prawidłowość jego sporządzenia.

Zasadniczo należy podkreślić, że w apelacji skarżący nie podniósł żadnych nowych okoliczności, elementów i ocen, które byłyby nieznane Sądowi I instancji i przez ten Sąd nieuwzględnione. Zasadniczo należy również przyjąć, iż w rzeczywistości stan faktyczny w sprawie nie budzi wątpliwości w kontekście okoliczności przedmiotowego zdarzenia. Również nie jest spornym obiektywnie istniejąca okoliczność, iż obwiniony poruszał się ul. (...) w Ł., która miała status drogi wewnętrznej, czyli nie była drogą publiczną. Okoliczność ta nie jest w sprawie sporna, ma obiektywny charakter wynikający ze stosownych dokumentów o charakterze administracyjnym, nadających stosowny status poszczególnym drogom (ulicom). W tym ujęciu, również w kontekście innych okoliczności związanych z zaistniałą kolizją drogową z udziałem obwinionego, okoliczności przedmiotowe zdarzenia nie budzą wątpliwości, jednoznacznie wynikają ze zgromadzonej materii dowodowej, stąd w zasadzie nie ma potrzeby bardziej pełnego odnoszenia się do tych zagadnień.

Zasadniczym elementem, który ma decydujące znaczenie dla oceny prawidłowości zaskarżonego wyroku jest sfera podmiotowa czynu zarzuconego obwinionemu. W tym bowiem ujęciu nie da się skutecznie przypisać A. K. działania umyślnego, ani nawet niezachowania należytej ostrożności, możliwości i powinności przewidzenia istniejących obiektywnie okoliczności. Jak zostało to już wyżej podniesione ul. (...) nie miała statusu drogi publicznej, co jest okolicznością obiektywnie zachodzącą. Jednakże subiektywnie obwinionemu nie można przypisać, aby miał on taką wiedzę i świadomość, albo też godził się na to, a nawet mógł i powinien w ogóle przypuszczać, iż tego typu stan obiektywny zachodzi. A. K. przekonująco zaprzeczył istnieniu po jego stronie owej świadomości lub zaistnienia przesłanek, które pozwalałyby na zasadne przypisanie mu zawinionych w tym względzie zaniedbań. Ulica (...) jest utwardzoną drogą z nawierzchnią bitumiczną, biegnie od ul. (...), przecina (biegnie dalej) ul. (...), a więc nie ma charakteru ulicy zamkniętej, typowej dla drogi wewnętrznej. Oznaczona jest tablicami charakterystycznymi dla Ł. z podaniem wszelkich elementów jakie owe tablice zawierają, w tym również nazwy ulicy i dzielnicy, w charakterystycznej kolorystyce. Wszelkie te okoliczności nie dają żadnego powodu do poddania w wątpliwość przekonania obwinionego (istniejącej po jego stronie świadomości), iż była to droga publiczna, jedna z licznych ulic (...). Wskazane elementy nie dawały nawet przypuszczenia lub możliwości rozważania, iż w rzeczywistości stanowi ona formalnie drogę wewnętrzną. Przeciwnie, budowały przekonanie o publicznym charakterze owej drogi (ulicy).

Istotnym jest również, która to okoliczność jest w sprawie niekwestionowana, iż na datę zdarzenia na ul. (...) nie znajdowały się żadne oznaczenia drogowe, czy to pionowe, czy też poziome, które dawałyby podstawę do powzięcia wątpliwości w zakresie charakteru i rodzaju owej ulicy. Nie były na tej ulicy ustawione znaki drogowe, choćby typu D – 46, A – 7, B – 20, które pozwalałyby wnioskować, że jest to droga wewnętrzna (D – 46), lub ma charakter podporządkowany do ul. (...) (A – 7), albo też nakazywałyby bezwzględne zatrzymanie się przed wjazdem na ul. (...) (B – 20). Nie było na niej również innych oznaczeń, w tym poziomych, które dawałyby podstawę do tego typu wnioskowania, ewentualnie nakazując określone zachowanie kierującymi pojazdami po tej ulicy. Istnienie tego typu okoliczności jednoznacznie przekonuje, że obwinionemu nie można przypisać istnienia po jego stronie świadomości, co do rzeczywistego rodzaju i charakteru ulicy, którą się poruszał. Nie da się również przyjąć, aby w tych okolicznościach i realiach w ogóle istniała po jego stronie możliwość i powinność przewidywania, że ul. (...) ma charakter drogi wewnętrznej. Nie wskazywały na to zupełnie jakiegokolwiek okoliczności, które zostały wyżej podniesione.

W tym stanie rzeczy A. K. nie można przypisać zawinionego zachowania polegającego na niezachowaniu należytej ostrożności w czasie zbliżania się do przecięcia ul. (...) z ul. (...). Obwiniony miał w pełni prawo oczekiwać i przyjmować, iż jest to skrzyżowanie dróg, na którym obowiązują ogólne zasady ruchu drogowego. Nie zaistniały bowiem jakiegokolwiek okoliczności, które ujawniałyby istnienie po stronie A. K. innej wiedzy i świadomości, jak również dawałyby podstawę do przypisania, co najmniej, możliwości i powinności przewidywania takiej sytuacji. Materiał dowodowy nie daje również podstaw do przyjęcia, że zbliżając się przecięcia owych dróg sposób jazdy obwinionego przybrał niebezpieczny charakter. A. K. nie poruszał się z nadmierną prędkością, dojeżdżając do przecięcia owych ulic starał się upewnić, iż nic nie stoi na przeszkodzie w kontynuowaniu jazdy, a nadto subiektywnie, w sposób usprawiedliwiony podniesionymi wyżej okolicznościami, był przekonany, że ma pierwszeństwo przejazdu. W tym

stanie rzeczy strona podmiotowa czynu obwinionego wyklucza możliwość uznania, że dopuścił się on w zawiniony sposób popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 kw. Złożona zaś w sprawie apelacja przez oskarżyciela publicznego w żadnej mierze nie podważa przedmiotowych ustaleń i ocen zaprezentowanych przez Sąd Rejonowy.

Należy natomiast podzielić zastrzeżenia skarżącego odnośnie fragmentu uzasadnienia wyroku Sądu I instancji o odpowiedzialności karnej (wykroczeniowej) za przedmiotowe zdarzenie przez kierującego drugim pojazdem, marki A., A. B., gdyż „nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi nadjeżdżającemu z prawej strony” (k. 64). Ten fragment uzasadnienia jest w sprawie zbędny, gdyż przedmiotem ustaleń i ocen w sprawie nie była w ogóle odpowiedzialność A. B.. Nadto jest on obiektywnie nieprawidłowy i świadczy o braku właściwego rozeznania Sądu Rejonowego w tym zakresie. Nie sposób bowiem A. B. przypisać naruszenia normy polegającej na nieustąpieniu pierwszeństwa przejazdu, skoro obiektywnie to ujmując, właśnie on poruszał się drogą z pierwszeństwem przejazdu, gdyż ul. (...) miała jedynie charakter drogi wewnętrznej. W tym stanie rzeczy te akurat fragmenty wywodów Sądu Rejonowego ujęte w uzasadnieniu wyroku są nieprawidłowe, zaś brak możliwości przypisania obwinionemu popełnienia czynu z art. 86 § 1 kw z powodu niemożności przypisania zawinionego zachowania w kontekście sfery podmiotowej tegoż czynu, nie zmienia obiektywnego stanu rzeczy, iż to A. B. poruszał się po drodze z pierwszeństwem przejazdu, zaś A. K. po drodze (ulicy) wewnętrznej. Przez to, w tym ujęciu, zachowanie A. K. stanowiło włączanie się do ruchu. Tych dwóch sfer o charakterze obiektywnym i subiektywnym nie można mylić, czego Sąd meriti nie dostrzegł, a co akurat słusznie podniósł skarżący. Zagadnienie to jednak, a mianowicie odpowiedzialności A. B. za owo zdarzenie, nie było przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie, co powoduje, że Sąd nie będzie pełniej odnosił się do tych kwestii, sygnalizując jedynie wskazaną nieprawidłowość ujętą w treści uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, co zostało również podniesione w apelacji.

Konkludując przedmiotowe rozważania Sądu oraz koncentrując się na istocie spawy, której zakres przedmiotowy i podmiotowy został określony na skutek złożenia określonej treści skargi (wniosku) przez oskarżyciela publicznego i dotyczył jedynie ewentualnej odpowiedzialności A. K. za zarzucany mu czyn z art. 86 § 1 kw, podkreślić należy, że kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku doprowadziła do uznania, że Sąd Rejonowy dokonał w sprawie pełnej i prawidłowej oceny wiarygodności zebranych dowodów. Nie umknęły ocenie Sądu Rejonowego żadne dowody oraz istotne okoliczności wynikające z treści tych dowodów. Sąd meriti dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień obwinionego uczynił to w powiązaniu z treścią innych zgromadzonych w sprawie dowodów. W tożsamy sposób dokonał również analizy i oceny zeznań świadków, jak też innych zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd Rejonowy w sposób jasny i przekonujący przedstawił swoje poglądy i oceny w odniesieniu do dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym również wyjaśnień obwinionego i zeznań świadków. Ocena ta jest jasna, przejrzysta, przekonująca, posługuje się logicznymi argumentami. Uwzględnia ona wszelkie wymogi w kontekście kwestii odnoszących się do treści art. 7 kpk, czy też art. 410 kpk, które wyżej zostały omówione przez Sąd. Podkreślenia wymaga również to, że dokonana przez Sąd meriti ocena dowodów jest faktycznie prawidłowa, spójna, opiera się na daleko idącej ostrożności, dokonana jest z należytą starannością, z powołaniem również dowodów, które potwierdzają określone tezy stawiane przez ten Sąd. W tym zakresie nie sposób postawić Sądowi I instancji jakichkolwiek zarzutów. W złożonej apelacji skarżący również tego nie czyni, w sposób umożliwiający skuteczne podważenie stanowiska Sądu meriti. Z treści uzasadnienia apelacji nie wynikają bowiem żadne konkretne argumenty mające wsparcie w konkretnych dowodach, które odnosiłyby się do przedmiotowych zagadnień i skutecznie podważały dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów zebranych w sprawie, jak i poczynionych na podstawie wiarygodnych dowodów ustaleń faktycznych, które rzeczywiście stanowiłyby kompleksowy wywód wsparty logicznie, jawiący się z odniesienia do pełnej gamy zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Podsumowując przedmiotowe rozważania Sądu, odnoszące się do omawianych kwestii, jak też uwzględniając treść apelacji należy podkreślić, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zebranych w sprawie dowodów znajduje się pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 kpk. Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów. Ocena ich wiarygodności nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest też ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy zostały oparte (poprzedzone) na dowodach ujawnionych w toku rozprawy głównej, obejmujących

całokształt okoliczności sprawy. Przekonanie Sądu I instancji o wiarygodności lub niewiarygodności poszczególnych dowodów stanowi wynik rozważenia wszelkich okoliczności zarówno na korzyść jak i na niekorzyść obwinionego. Ocena ta została przez Sąd I instancji wyczerpująco i logicznie uargumentowana w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy w sprawach: (...) 149/90 – OSNKW 1991, nr 7 poz.41; II KR 114/74, OSNKW 1975, nr 2 poz.28).

Sąd II instancji w pełni podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranych w sprawie dowodów z przyczyn wskazanych wyżej. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów nie nosi jakichkolwiek znamion czy okoliczności wskazujących na dowolność dokonanych ocen. Prowadzi to zaś do jednoznacznego ustalenia, że ocena ta znajduje się w pełni pod ochroną art. 7 kpk. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy znajdują pełne oparcie w treści dowodów prawidłowo ocenionych przez tenże Sąd jako wiarygodne. Nie są to więc ustalenia dowolne, nie mające oparcia w materiale dowodowym. Jest wprost przeciwnie.

Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, że wywody apelacji zawierają jedynie własną i swoiście życzeniową próbę odmiennej oceny prawidłowo ustalonych faktów, których obiektywna wymowa jest jednoznaczna. Podniesione w środku zaskarżenia zarzuty wobec kwestionowanego rozstrzygnięcia okazały się niesłuszne, dlatego też Sąd odwoławczy, nie znajdując innych podstaw branych pod uwagę z urzędu do zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., utrzymał go w mocy.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. Sąd kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciążył Skarb Państwa.

Z tych wszystkich względów należało orzec, jak w części dyspozytywnej.